

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
" " „ Kraju 4.50 "  
" " „ zagran. 7.00 "  
Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
„Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“  
wraz z odnoseniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 25 groszy.**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczta Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpalto wy ••  
1 strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
Nekrologi 25 " " " "  
Nadesłane po tekście 25 " " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 5000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
•• zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ••

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyróżnia od 4 do 6-e)

Do dzisiejszego numeru „Dodatek ilustrowany“.

Do dzisiejszego numeru „Dodatek ilustrowany“.

## Co daje

swym prenumeratorom i czytelnikom

„GŁOS POLSKI“:

miesięczny dodatek:

## Bezpłatna książka

Dzisiejszy numer zawiera

**16 stron druku 16**

z licznymi rysunkami

oraz

**Oddzielny dodatek ilustrowany**

Upominek świąteczny:

**2 rowery angielskie 2**

oraz

**Maszynę nożną Singera**

oraz stałe

**Dodatki ilustrowane.**



# ZEMSTA SOWIETÓW ZA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA

Najzjadlejsi są Dąbal i Feliks Kon

LONDYN, 4 kwietnia (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). „Times“ donosi z Moskwy: Wczoraj odbyło się w komisarjacie spraw zagranicznych posiedzenie pod przewodnictwem Cziczierina z współudziałem znanych komunistów polskich Dąbala i Feliksa Kona. Na posiedzeniu tem zajmowano się wyłącznie sprawą zabicia Więczorkiewicza i Bagińskiego.

Przyczem całą odpowiedzialność za ten czyn zrzucono wyłącznie na rząd polski. Dąbal i Kon zaproponowali pod koniec, aby rząd Sowieków zastosował represje i natychmiast aresztował 20 polskich obywateli podejrzanych o pełnienie służby na rzecz Polski, z pomiędzy nich zaś skazać na natychmiastowe rozstrzelanie ks. Ussasa i urzędnika konsularnego Łaskiewicza.

## Neonep zwycięża

WARSZAWA, 4 kwietnia. (Sp. służba inform. „Głosu Polskiego“). — „Rosta“ w biuletynie z dnia 4 b. m. donosi, że rząd polecił komisarjatu finansowemu opracować jak najszybciej ustawę o zniesieniu podatków w stosunku do kapitałów prywatnych. Wiadomość ta jest do wodem, że t. zw. „Neonep“ na dobre utrwala się w Rosji.

## Min. Pusta podał się do dymisji

PARYŻ, 4 kwietnia. (Pat.) Według depeszy z Tallina, minister spraw zagranicznych Pusta na skutek nieporozumień z pewnymi ugrupowaniami podał się do dymisji.

## Ks. Cyryl w Paryżu

PARYŻ, 4-go kwietnia. (A. W.) Przybyły tutaj w. ks. Cyryl odbył szereg konferencji z przedstawicielami organizacji monarchistycznych, mających siedzibę w Paryżu.

## O rosyjsko-niemiecki traktat handlowy

BERLIN, 4-go kwietnia. (Pat.) Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Sowietami wróciła dziś do Berlina, celem przygotowania potrzebnych do dalszego prowadzenia rokowań materiałów i dokładnego zdania sprawy z ich dotychczasowego przebiegu. Rząd sowiecki domaga się m. in. zniesienia przez Niemcy cła na artykuły spożywcze, importowane z Rosji do Niemiec.

## Oskarżenia sowieckie i odpowiedź polska

### Rząd polski wyraża ubolewanie

WARSZAWA, 4 kwietnia. (Sp. służba inform. „Głosu Polskiego“). — „Rosta“ w biuletynie z dnia 4 b. m. donosi: Dnia 3 b. m. poseł polski p. Kętrzyński wyraził komisarjatu ludowemu do spraw zagranicznych ubolewanie rządu polskiego z powodu zamordowania Bagińskiego i Więczorkiewicza.

### Stanowczy protest rządu polskiego w obronie konsula Karzewskiego

WARSZAWA, 4 kwietnia. (PAT) W dniu 1 b. m. poselstwo polskie w Moskwie otrzymało notę, w której komisariat ludowy spraw zagranicznych stwierdza że konsul Rzplitej polskiej w Mińsku Karzewski rzekomo nielegalnie ukrywał w konsulacie od dnia 23 do dnia 1 kwietnia ks. Ussasa, naskutek czego rząd sowiecki cofa p. Karzewskiemu exequatur. Dnia 3 kwietnia poselstwo polskie odpowiedziało notę następującą: „W odpowiedzi na notę komisariatu ludowego spraw agrancznych z dnia 1 kwietnia Nr. 139 poselstwo polskie ma zaszczyt oświadczyć, co następuje: Zarzuty, ogłoszone w powyższej nocie przeciwko osobie p. Karzewskiego, sekretarza poselstwa i kierownika konsulatu generalnego Rzplitej polskiej w Mińsku nie mogą być przez poselstwo uznane za uzasadnione cofnięcia p. Karzew-

skiemu exequatur. Poselstwo polskie zmuszone jest z całym naciskiem zaznaczyć, że nota komisariatu ludowego przedstawia przebieg wypadków w sposób niezgodny z istotnym stanem rzeczy, w szczególności zarzucanie p. Karzewskiemu, że przekroczył prerogatywy dyplomatyczne, udzielając rzekomo w lokalu konsulatu generalnego przytułku przestępcy kryminalnemu, nie odpowiada rzeczywistości, o ile się zważy, że p. Karzewski przyjął do lokalu konsulatu urzęd. polskiego, posiadającego paszport dyplomatyczny, zapatrzony w wizę dyplomatyczną komisariatu ludowego spraw zagranicznych.

Zważywszy powyższe, poselstwo polskie zakłada ninteżsem stanowczy protest przeciwko treści i formie powołanej noty komisariatu ludowego spraw zagranicznych, oraz cofnięciu p. Karzewskiemu exequatur pod nieliczącym z przyjętymi powszechnie zwyczajami międzynarodowymi pozorem motywów, niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy”.

### Konsul Karzewski zdaje raport

WARSZAWA, 4 kwietnia. (Sp. służba inform. „Głosu Polskiego“). — Dowiadujemy się, że min. spraw zagranicznych wezwał do Warszawy dla wysłuchania raportu konsula generalnego w Mińsku p. Karzewskiego, a do Mińska wydelegował tymczasowo radcę legacyjnego poselstwa w Moskwie p. Wyszynskiego.

### Losy ks. Ussasa i Łaskiewicza

MOSKWA, 4 kwietnia. (Pat). — W dniu wczorajszym przywieziono do Moskwy ks. Ussasa oraz konsula Łaskiewicza. Obu fotografowano, poczem podobizny ich wywieszono publicznie. Dzisiaj obaj więźniowie przewiezieni będą do Leningradu.

### Sensacyjne pomysły sowieckie

#### Falszywe oskarżenie urzędników polskich

WARSZAWA, 4 kwietnia. (Sp. służba inform. „Głosu Polskiego“). — „Rosta“ w biuletynie z dnia 4 b. m. donosi: Polska misja dyplomatyczna zaprzecza informacji gazety „Wieczernia Moskwa“, jakoby attache wojskowy polski Kobyliński urządził w tych dniach hulankę z udziałem baletnic.

To samo pismo donosi, że współpracownicy poselstwa polskiego praktykują systematyczną kontrabandę przeważnie narkotykami alkooholem i t. p.

### Radek broni

MOSKWA, 4 kwietnia. (Pat). — Radek ogłasza artykuł, w którym stara się obronić Bagińskiego i Więczorkiewicza przed opinją polską, przyczem usiłuje udowodnić, że zamordowani nie utrzymywali kontaktu z Sowietami, a działali jedynie z pobudek idealistycznych.

## Walka z komunistami w Bułgarii

### Ostre zarządzenia

SOFJA, 4 kwietnia. (Wi. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Po wykryciu spisku, mającego na celu wywołanie przewrotu bolszewickiego wydał rząd bułgarski niezwykle ostre zarządzenia. Władze wojskowe wydały rozkaz, ażeby spiskowców zabijać na miejscu, a w razie wybuchu niepokołów domy ich spalić

### Czas letni

#### w Europie zachodniej

PARYŻ, 4 kwietnia. (Wi. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Dziś w nocy zostanie w całej Europie zachodniej wprowadzony czas letni. O godzinie 11-ej w nocy zostaną wszystkie zegary przesunięte na godzinę 12-tą.

### Trudności w Indiach

LONDYN, 4 kwietnia. (Pat). Rokowania, które rząd angielski toczy z przywódcą nacjonalistów hinduskich, Dasem, zdają się przybierać obrót pomyślny. Dase jest widocznie gotów utworzyć gabinet w prowincji Bengalu i lojalnie pertraktować z rządem angielskim, jeżeli Anglja wypuści na wolność jeńców politycznych i zagwarantuje pożyczkę na rzecz cierpiącej niedostatki ludności rolniczej.

# HINDENBURG KANDYDATEM PRAWICY

Dziś zostało to postanowione

BERLIN, 4 kwietnia (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Korespondent „Głosu Polskiego“ dowiaduje się z bardzo dobrego źródła, że blok prawicy po dziesięciogodzinnych naradach postanowił dziś o godzinie 9-ej wiecz. zrezygnować z kandydatury Jarresa i

postawić kandydaturę Hindenburga na prezidenta Rzeszy. Dziś w nocy wyjechała druga delegacja złożona z wybitnych przywódców prawicy do Hanoweru, aby opierającego się Hindenburga skłonić do przyjęcia kandydatury.

## W dzień urodzin Ludendorfa

### Przygotowania hackenkreuzlerów

MONACHJUM, 4 kwietnia. — (Wi. st. telegraf. „Głosu Polskiego“). W związku z dniem urodzin Ludendorfa, który przypada na dzień 9 kwietnia, przygotowują niemieckie organizacje nacjonalistyczne, przedewszystkiem zaś hackenkreuzlerzy, manifestacje w całym Niemczech. W kołach lewicowych uważają, że demonstracje te będą wymierzone przeciwko partjom republikańskim, a przedewszystkiem przeciwko centrum, które partie prawicowe już kilkakrotnie nazywały zdradającą.

## Jak zakupują agenci rosyjscy

LONDYN, 4 kwietnia. (Pat). — Policji angielskiej udało się wyśledzić, że agenci rosyjscy dokonali w Persji znacznych zakupów, płacąc fałszywymi banknotami kanadyjskimi.

## Przyłączenie Austrii do Niemiec

Mówi o tem wicekanclerz austriacki

WIEN, 4 kwietnia. (Wi. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Wicekanclerz rządu austriackiego dr. Waber wygłosił dziś w Gracu przemówienie, w którym mówił o przyłączeniu Austrii do Niemiec. Austria prowadzi obecnie wiel-

ką wojnę z Czechosłowacją o handel światowy. Rozumie się samo przez się, iż Austrija nie jest dostatecznie silna, aby mogła być samodzielnym organizmem gospodarczym. Ale czyż możemy się oprzeć o Czechosłowację, Jugosła-

wję, Rumunję, lub Polskę? Tam nie znajdziemy pomocy, tylko wrogów. Dlatego dla Austrii nie ma innego wyjścia, jak tylko przyłączenie się do wielkiej ojczyzny niemieckiej.

## Przyszłe stosunki polityczne w Niemczech

Horoskopy i przewidywania

BERLIN, 4 kwietnia. (Wi. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Korespondent „Głosu Polskiego“ dowiaduje się z bardzo dobrego źródła o ewentualnem ułożeniu się przyszłych stosunków politycznych w Niemczech następujących szczegółów:

Tak, jak się stosunki obecnie przedstawiają, należy przyjąć, iż

Marks zostanie wybrany prezydentem Rzeszy. Jeśliby się to stało, wówczas zachodzi pytanie, jakie stanowisko zajmie nowy prezydent wobec rządu dr. Luthra. Wszystko przemawia zatem, iż rząd dr. Luthra nie zostanie obalony. Gdyby jednak do tego dochodziło wbrew przewidywaniom, wówczas nacjonalisci złożą

prawdopodobnie oświadczenie, iż nie biorą odpowiedzialności za politykę nowego rządu, któryby przeszedł do władzy po ustąpieniu dr. Luthra. W tym wypadku nie ulega wątpliwości, iż nowy rząd rozwiązałby parlament Rzeszy, poczem nastąpiłoby również rozwiązanie sejmu pruskiego.

## Gabinet pruski wreszcie utworzony

### Udało się to Braunowi

BERLIN, 4 kwietnia. (Wi. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Gabinet pruski został przez Bruna utworzony. W skład gabinetu weszli wszyscy ministrowie rządu dr. Marksa. Nowy rząd odbył dzisiaj przed południem pierwsze posiedzenie, na którym omawiał bieżące sprawy rządowe. Złożenie oświadczenia rządowego nastąpi prawdopodobnie 28 kwietnia.

## Król rumuński wraca do zdrowia

BUKARESZT, 4 kwietnia. — (Pat). Stan zdrowia króla poprawia się coraz bardziej. Lekarze zalecili królowi jednodniowy wypoczynek. Królowa Marja jugosłowiańska odjeżdża w sobotę, dnia 11 b. m., do Białogrodu. Krążące pogłoski o zamiarze utworzenia regencji należą do dziedzin fantazji.

## Obywatele polscy przed sądem litewskim

Trzej skazani na śmierć, a trzej na więzienie

KOWNO, 4 kwietnia. (Wi. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Sąd wojenny wydał dziś wyrok w pro-

cesie przeciwko szesciu obywatelom polskim, oskarżonym o szpiegostwo. Trzech z nich ska-

zono na śmierć, trzech zaś na długie więzienie.

















wie pani przecież, o czym mówię, ta brudna afera wówczas —”.

„Wiem, że zastałam pana przed namiotem pańskim, gdy czytał pan „Ucztę” Platona. I pamiętam jeszcze, cośmy o tem mówili ze sobą”.

Bezradnie potrząsał głową. Był wprost bezsilny wobec tej wiary w niego, wobec tej anielskiej dobroci, a strach jego rósł coraz bardziej. „Ależ ja pani zupełnie nie kocham!”, zawołał grubiańsko.

„Pan kłamie”, odrzekła łagodnie. „Co, ja kłamie?!”, krzyknął ochryple, a z rozpaczony pot wystąpił mu wszystkimi porami. „Ja kłamie, powiada pani? — No to żeby pani wiedziała, jakie ze mnie niewiniątko, powiem pani otwarcie, że przyszedłem tu oświadczyć się o panią, bo założyłem się o kwartę whisky, że to uczynię. Może jeszcze i teraz powie pani, że tak wygląda miłość!”

Tu poraz pierwszy opuściła wzrok przed nim:

„To jest przykre”, szepnęła niepewnie.

Ale później przesunęła białą rączką po czole i znów spojrzała na niego.

„Pan renomuje, panie Taylor”, rzekła cicho, prawie prosząco.

„Psiakrew”, szalał Harris i złapał się za głowę.

„No to ja pani to udowodnię, panno Emiljo. — Hej chłopcy, chodźcie no tu i poświadczaj tej pani, że jestem łotrem!”

Cisza.

„Hallo, łajdaki, cóż to, boicie się?”



... czyby pani nie raczyła wyjść za mnie, miss Lycett

Nie było odpowiedzi. „Słuchajcie tchórze, karki wam poskręcam, jeżeli mnie nie wyratujecie!”

Cisza śmiertelna.

Wtedy zwrócił się do Emilji Lycett i patrzył w nią dużemi, przeżartymi oczyma.

„Wiedziałam przecie, że pan kłamie”, powiedziała łagodnie. — „Dlaczego pan się tak boi najprostszyc rzeczy? Poczem szybko po-

dała mu rękę. „Dobranoc, Harrisie”.

„Dobranoc, panno Emiljo”, odrzekł zdumiony i odszedł.

Gdy minął róg najbliższej kamienicy, partner jego wysunął się z ciemności i cicho położył mu rękę na ramieniu. Również i inni nadciągający powoli. Żaden z nich nie przemówił słowa. Ten, który przegrał zakład, wręczył mu flaszkę whisky. Dla porządku.

Taylor pochwyił ją. Wyrwał korek i wypił flaszkę jednym tchem. Poczem odrzucił ją, daleko, a sam runął na ziemię jak kłoda.

Tamci podnieśli go, zanieśli do namiotu i ułożyli go na tapczanie. A jeden został przy nim na straży.

Wszystko to stało się już szeregiem lat temu. Emilja Lycett wyszła istnie za Harrisa Taylora. Na drugi

dzień zniknęli z Goldfield bez śladu.

Tymi dniami spotkałem ich w westybulu jednego z wielkich hoteli paryskich i odrazu przypomniałem sobie całą tę historję. — Taylor przybył do Francji, jako jeden z największych bankierów amerykańskich, w związku z nową pożyczką dolarową. Zna jego towarzyszy mu wszędzie.

Przypomnieli mi sobie z prawdziwą radością i rozmawialiśmy dużo o tych dawnych, dobrych czasach.

Wtem zjawił się chłopiec hotelowy:

„Mr. Taylor, wołają pana do telefonu”. Harris przeprosił nas i wyszedł.

„Pani Emiljo”, zapytałem, „czy byłaby pani wyszła i za mnie, gdybym był wówczas posiadał dość odwagi, by prosić panią o rękę?”

„Nie”, odrzekła, „ani za pana, ani za nikogo innego w Goldfield. Bo żaden z nich nie posiada tych zalet, jakie ma mój mąż. A pan specjalnie jest jeszcze ponadto — zuchwały”. I śmiała się tym samym uśmiechem, którym wtedy, przed laty, zwracała nam głowy. Następnie ciągnęła dalej:

„Bo mój mąż, widzi pan, ma tylko jedną jedyną wadę, z której dochodziło całe zło. Wadę, która mu była przeszkodą w wykonaniu jego wielkich planów i, doprowadzając go do rozpacz, pchała w objęcia pijaństwa. Wadę równie przykra, jak dziecinna: była to jego wielka nieśmiałość”.

# REDUTA

NARUTOWICZA Nr. 20  
(Dzielna)

Początek o 4-ej po poł., 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.

# ZA LA MORT

Ultra sensacyjny film w 10 wielkich aktach

BOSKO CUDNA Fern Andra i E. Ghione

odtworzą w tym obrazie parę wilków, szczurów i ptaków paryskich.

## M. B. Siedem grzechów głównych

— Czy można uwierzyć? Na dwudziestu czterech stronicach książki szumi ocean krwi, wybuchają ogniami rozkoszy i męki piekielnej, otchłanie i błękity, jasność i ciemności, miłość i nienawiść, życie i śmierć, obnażane z tajemnicy najgłębszą mądrością — a ponad wszystkiemi przychyłone niebo, mokre od łez i uśmiechnięte...

To wszystko na kartkach ostatniej książki Lechonia. Proszę tylko uważnie wczytać się w jego słowa proste i zwyczajne, w strofy równe i napozór spokojne, pozabawione próżnej iluminacji rzadkich metafor i ostrych asonansów, a jednak tak bardzo pełne soku i brzmienia, jak wielkie kielichy wina, od którego głowa jest ciężka i serce roztkliwione i młode.

Każdy wiersz to mocna esencja poetycka przeżyć najgłębszych i często tak odległych od zewnętrznego życia, że wydać się mogą metafizyką duchową i uczuciową, nie w każdej chwili zrozumiałą, ale zawsze bliską i oszołomiająco prawdziwą.

Lechoń jest napewno ze wszystkich współczesnych poetów polskich najprawdziwszym człowie-

kiem. Do takich wyzyna człowieczeństwa nie dotarł żaden z jego przyjaciół, i dlatego z najmniejszej strofki Lechonia płynie więcej prawdy i życia, męki i szczęścia, niż w wielu tomów powierchowych poławiaczy słów, uciekających od pracy duchowej.

Przedewszystkiem ta właściwość wgrzyzania się aż do dna we wszystko, co ludzkie, ażeby stamtąd, jak nurek z dna morza, wydobyć uzasadnioną i ugruntowaną poezję, wyróżnia Lechonia z pośród innych ogromna prostota ekspresji. Jedno z drugiego wynika i wspólnie się łączy.

Lechoń podchodzi do wiersza nie od strony słowa, lecz najwewnętrzniejszej treści. Dlatego chociaż jest dziwnie skomplikowanym duchowo, wiersz ma czysty, przejrzysty, wypowiadający jasno i wyraźnie ideę poety. Skoro bowiem dochodzi już do napięcia, to znaczy, że jest coś wewnątrz skończonych i przejrzystych, jak kryształ, którego właśnie wiersz ma stać się odbiciem.

Na tle głośniejszej gromady kawiarnianych poetów słówka i nastroju, Lechoń jest poważnym pracownikiem ducha, który nie łączy ciężar ma do udźwignięcia.

Rzeczywistość, z jakiej wyrasta, męczy go i nudzi. W dwóch prostych strofach wypowiada to:

„Co noc, gdy już nas nuda bezbrzeżna ogarnia,  
Gdy czczość jałową w myśli,

w sercu pustkę mamy,  
Wypluwa nas na miasto knajpa lub kawiarnia,  
I błądzimy bez celu po zamknięciu bramy.

A potem: łomotanie, czasem półgodzinne,  
Nim wreszcie stróż zaspany obudzić się raczy —  
I myśl: zabłądzi w końcu przed drzwiami jakieś inne,  
Co prowadzą do „Lepiej”, lub choćby: „Inaczej”.

Jeżeli w dzisiejszym chaosie, zgiełku i wrzawie życia powszedniego można czegoś pragnąć, któreby miało siłę i dać ją mogło, to chyba jednej chwili ciszy i spokoju. Pragnienie momentu uciszenia mózgu i nerwów i serca, starzaniego burzliwym porywem, jest treścią modlitwy Lechonia:

„Gwiazd siewco i księżyców, co w eterze wiszą,  
O! Panie nad deszczami! i Panie nad skwarem!

Porównaj nas zmęczonych z milczącym obszarem,  
Niebiosu ku nam nachyl i napój nas ciszą.  
Błędym uczyni nas rankiem, wscho-  
dzającym na niebie,

Obłokiem, co w południe leniwo przepływa,  
Woalem czarnej nocy, co ziemię nakrywa,  
Oswobodź nas od duszy i wybaw od siebie”.

Ale napróżno. Znów hałas i turkot wypadków codziennych,

zgrzyt maszyny, naoliwionej nieszczęśliwą krową, szarpanina skłębionych nienawiści i trwogi, wypełni usta i oczy i uszy, przywali kłodami grzechów, za które nikt nie daje odpuszczenia.

„O! jak strasznie się wloką te długie godziny,  
O! jak dzień, pełen trwogi, o! jak noc milcząca...”

Wmyślając się, aż do obłędu, w dziwną i niewytłomaczoną twarz współczesności, na którą nie da rady ani morderczy wstrząs rewolucji, ani bezsilna bierność i wyczekiwanie, Lechoń staje na granicy samego siebie, a nawet i ten kres przekracza, dociera do wiecznej dziedziny piekła i boskości, niewypoczęty po życiu i nieoczyszczony z grzechów.

„Stargany męką straszną zapasów nierównych,  
Nie znając kresu żądzy, kres znając możliwości,  
Jak w lekkim szumie skrzydeł aniołów ciemności,  
W piekielnej śpię rozkoszy siedmiu grzechów głównych.

Wyszedłem za wątpienie, cierpienia rozprawy,  
I idę tam, gdzie rzeczy się ludzkie nie liczą,  
I patrzę w owe grzechy milczące, jak stawwy,  
I wiem już obojętnie, com wiedział z goryczą.

Znam ciebie, wciąż się rwąca, jak pies, furjo wściekła,

Co kaszasz na wolności, a wyjesz pod batem —

I dzisiaj pomyślałem, gdy myślałem nad światem,  
Ze przecież są i tacy, co pójda do piekła”.

Grzechy, o których mowa w wierszu, to nie sprawy opowiedane przy konfesjonalach świata. Tamte nie są już grzechami wobec potwornej klątwy i zbrodni, jakie wiszą nad niebem ludzkości. Te grzechy — to wstyd pożerający serce poety za wszystko, co się dzieje i dzieło, to straszliwa odpowiedzialność za wszystko, co dzieć się będzie

Jeżeli liryka jest tragizmem, to u Lechonia ten tragizm krwawi w każdym słowie. Gdyby Lechoń żył kilkanaście lat wcześniej, gdyby mógł powieść żałobnemi chorągiewkami nad grobem i upadkiem Polski, to stworzyłby w sobie tylko dramat, podobny do innych, jakie były, tylkoby płakał i wierzył i oczekiwał.

Ale dzisiaj...

„Nie stanie się nic więcej. Już wszystko się stało”. Nadzieje ziszczyły się, umarli, a po nich pozostał ledwie uśmiech goryczy i ironji. Lechoń żyje już w Polsce odrodzonej i to jest głębią jego tragizmu. O tych głębiach — jego książka, oddychająca wielką, żywą poezją.

# I Londyn ma swego Haarmana

Ma być nim syn profesora medycyny

W małym domku — Tajemnicza śmierć — Stary lekarz — Niefortunny finansista — Lubiał żyć i użyć  
Jak mr. Cooke jr. oszukał matkę króla angielskiego — Siedząc w kryminale, bujał po szerokim świecie — Dwaj przyjaciele — Wspólna śmierć „Mógł wytruć całe miasto“

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Londyn, 2 kwietnia 1925 r. Kilka dni temu w małym domku na opuszczonym polu w północno-wschodniej dzielnicy Londynu sąsiedzi znaleźli dwa trupy męskie. Jeden z nieżywych mógł liczyć około 50, drugi około 25 lat. Pierwszy powiesił się, w szafie na ubrani, drugi padł ofiarą przypadkowego czy też zamierzonego otrucia gazem.

Starszy mężczyzna, imieniem Cooke, był synem słynnego lekarza londyńskiego, który w większym budynku, stojącym również na wspomnianym wyżej polu, przez kilkadziesiąt lat prowadził szkołę anatomiczną oraz rodzaj kursów, przygotowujących do egzaminów medycznych. Po śmierci starego Cookea szkołę prowadził jeszcze kilka lat asystent jego aż do czasu, gdy uniwersytet londyński otworzył w najbliższym sąsiedztwie swe instytutu anatomiczne.

Syn starego lekarza studiował chemię i fizykę na uniwersytecie w Bonn, a gotówkę, odziedziczoną po ojcu, wydał na finansowanie produkcji wynalazonej przez siebie nowej opony samochodowej oraz rozmaitych instrumentów chirurgicznych.

Jednak przedsiębiorstwa te nie dały spodziewanych wyników, a Cooke junior popadł rychło w trudności pieniężne zwłaszcza, że był on nietylko wynalazcą, lecz lubił również życie wystawne i wesołe. Conajmniej raz na tydzień urządzał on kosztowne przyjęcia i zabawy.

Miewał on nieraz sprawy w sądzie karnym, tak, że w czasie od roku 1896 do 1921 był cztery razy skazywany na dłuższe kary więzienne, a to za rozmaite szwindle pieniężne. Ostatnią karę otrzymał w okolicznościach dość oryginalnych. Cooke, człowiek bardzo wszechstronny, był również poetą. Otóż m. in. napisał on poemat, prosząc angielską królową - matkę Aleksandrę, by zechciała utworzyć ten przyjęcia na korzyść schroniska dla ociemniałych w St. Dunstons. Poemat ten został wydrukowany na koszt schroniska, a Cooke miał zorganizować sprzedaż uliczną w Londynie na cele schroniska. Królowa - matka dar przyjęła, Cooke

jednak pieniędzy za sprzedane egzemplarze nie przekazał schronisku, lecz zużył je na rozmaite orgie i inne przyjemności.

Gdy wyszedł z więzienia, opowiadał sąsiadom, że był przez ten czas we wszystkich stolicach Europy, a w Rzymie spotkał pewnego młodzieńca szlacheckiego rodu, który teraz przybył za nim do Londynu, by przyjąć udział w finansowaniu jego wynalazków. W rzeczy wistości młodzieńcem ten, który wspólnie z wynalazcą i 26-letnią żoną tegoż zamieszkiwał w małym domu w północno-wschodnim Londynie, był synem fabrykanta sukna z Bradford.

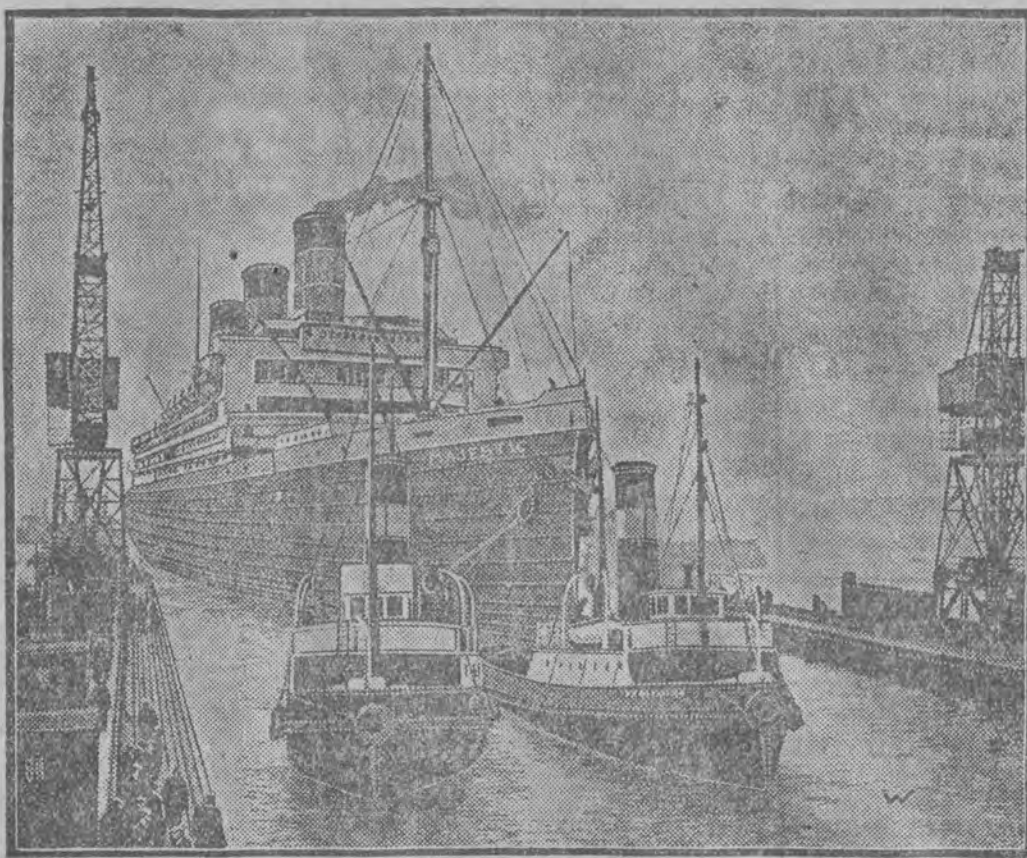
Poznał on Cooke'a przy tej sposobności, gdy próbował spieniężyć mający mu w przyszłości przypaść spadek w wysokości 13 tysięcy funtów szterlingów. Cooke oświadczył młodemu człowiekowi, że potrafi zrealizować spadek. Obaj wystawili sobie wzajemnie generalne pełnomocnictwa odnośnie swych majątków.

Cooke nie miał jednak szczęścia przy realizacji pretensji spadkowych i podupadał coraz bardziej. Pani Cooke opuściła męża i przeprowadziła się do innej dzielnicy miasta i od 8 miesięcy utrzymywała się pisaniem na maszynie. Gdy wreszcie tak Cooke, jak i przyjaciel jego pozostali bez środków do życia, a nadto wyczerpał się również i kredyt u wszystkich kucpów w sąsiedztwie, popełnili wspólnie samobójstwo.

Policja londyńska kazała rozkopać podłogę w domku Cooke'a i znalazła tam liczne resztki kości ludzkich i części szkieletów. Władze czynią obecnie dochodzenia, czy idzie tu tylko o pozostałości po szkole anatomicznej, czy też o części zwłok ludzi, których Cooke obrabował i usunął. Mianowicie po śmierci Cooke'a zgłosiło się do policji kryminalnej w Londynie wiele osób, które zeznały, że Cooke przechowywał w mieszkaniu etale większe ilości trucizn i środków wybuchowych, mówiąc niejednokrotnie, iż posiada tyle trucizny, że „mógłby wytruć całe miasto“.

Ant. Matysz.

# KURACJA „MAJESTICA“



Jeden z największych okrętów świata „Majestic“ o pojemności 50 tys. tonn, stanowiący własność „White - Star - Line, rok rocznie musi poddawać się dokładnym oględzinom i reperacji, do której też potrzebny jest odpowiednio wielki dok. W tym też celu sprowadzany

do t. zw. doku pływającego w Southampton. Dok ten może pomieścić okręty o pojemności 60 tys. tonn. Przed reperacją „Majestica“, muszą być czynione bardzo troskliwe i trudne przygotowania, aby ten potężny okręt mógł być podniesiony przez dźwigi. Po pod-

niesieniu „Majestica“, z pływającego doku zostaje wypompowana woda w ilości 80 tys. tonn. Rycina nasza przedstawia jeden z momentów owej „kuracji“ okrętowej“ gdy „Majestic“ ciągniemy jest przez dwa małe holowniki do rzeczno-go doku.

## Parlament studencki

Już rozpoczął swe obrady w Oxfordzie — Na pierwszy ogień poszły podatki

Ubiegłego wtorku rozpoczęły się obrady drugiego parlamentu, który posiada Anglię — parlamentu studenckiego w Oxfordzie.

Sześciuset studentów i studentek zajęło ławy poselskie. Ceremonia otwarcia sesji odbyła się niemniej uroczysto niż w izbie westminsterskiej.

Rozpoczęto od mowy tronowej. Posłowie obrali speaker'em prezesa związku studenckiego, Carr'a.

Na prawicy zajęli miejsca konserwatyści ozdobieni białymi rozetkami, na lewicy — laburzyści, liberałowie, o czerwonych i niebieskich rozetkach w klapie marynarki.

Rząd przedstawił się izbie i zajął swe miejsce na ławach. Na porządku dziennym obecnej sesji figurowała kwestja podatkowa.

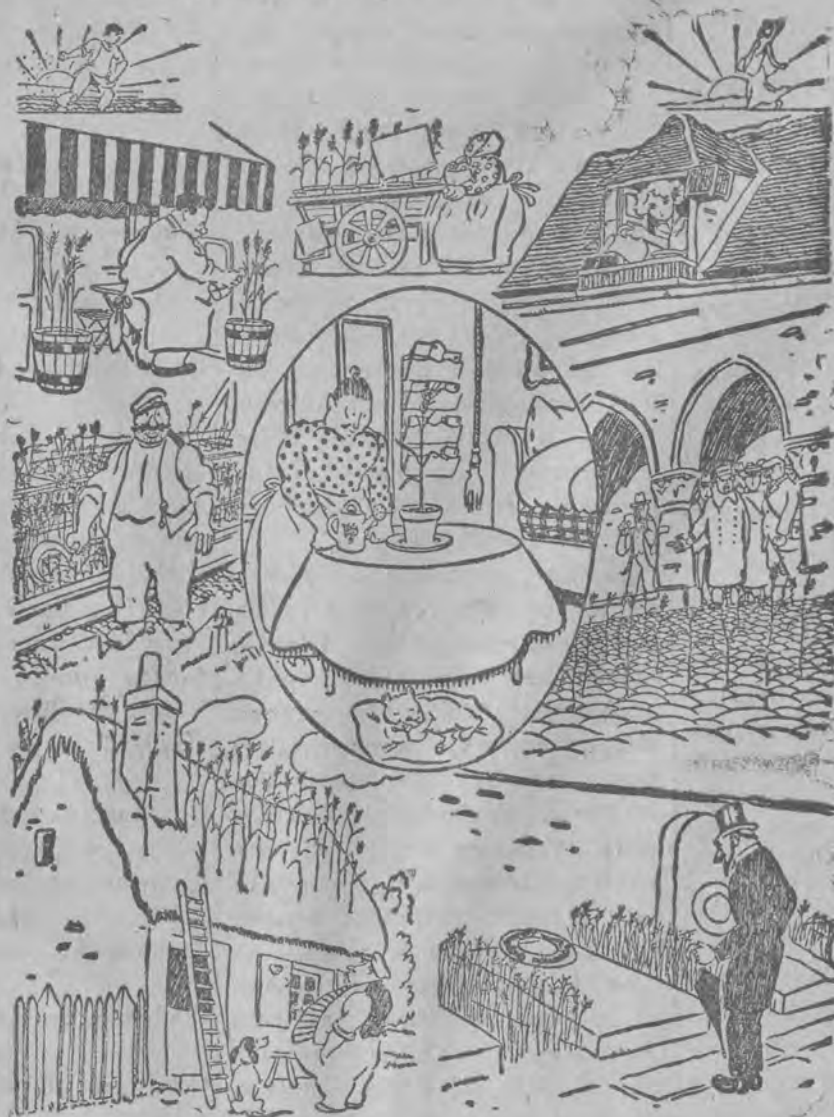
Interpelował rząd w kwestji Indji p. Lowett. Odpowiadał mu minister kolonji, Lindsay oraz premier — Parsloe.

Politycy zawodowi i posłowie z prawdziwego parlamentu, którzy przysłuchiwali się z trybun obradom, przyznali, że żaden minister rządu J. K. Mości nie miał jeszcze tak ciętych i zręcznych przeciwników, jak ci, którzy w tym parlamencie na próbę atakowali rząd za niendolną i chwiejną politykę w Indiach brytyjskich.

Jak dotychczas obrady toczyły się spokojnie i do żadnych konfliktów nie doszło.

## Jak zaradzić drożyznie chleba

Rady proste a serdeczne



Pamiętaj, że masz w domu doniczki z kwiatami. Na rynku na wolnych miejscach wózka również można coś zasadzić. A dach nad ręką i zachwycaj się praktycznością swoją. Grób przyjaciela nie obsiej kwiatami i krzewem zielonym — jeśli nie masz ziarna pszenicznego, to i żyto jest dobre. Oto kilka rad, które wam dajemy. Zastosujcie się do nich, a zwalczyte drożyznę chleba i przestaniecie narzekać na zacych chłopów, szlachetnych młynarzy, ofiarnych piekarzy i bez interesownych, w swej pracy, skle-pikarzy.

## OSTRZEZENIE.

Zarząd Związku Lekarzy Obwodu Łódzkiego podaje do wiadomości kolegów, że obejmowanie stanowisk w Tow. „Linas Hacedek“ bez uprzedniego porozumienia się ze sekretarjatem Związku, jest niedopuszczalne

2862—1

Zarząd  
Związku Lekarzy P. P. Obwodu Łódzkiego.

## MAGGI<sup>ego</sup> buljon w kostkach

daje silny rosół do picia, gotowania zup mięsnych, przyrządzania sosów,

ragouts,

jarzyn i t. d.



Prosimy uważać na napis MAGGI i czerwono-żółte opakowanie





# BILANS

## POWIATOWEJ KASY CHORYCH W PABJANICACH

na dzień 31-go grudnia 1924 roku.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

1. Gotówka . . . . .	9,611.64	1. Wierzyciele . . . . .	14,799.98
2. Składki Członków . . . . .	16,390.78	2. Wpłaty Członków . . . . .	1,900.12
3. Dłużnicy . . . . .	11,892.43	3. Akcepty . . . . .	8,541.56
4. Banki . . . . .	4.93	4. Zobowiązania . . . . .	4,984.23
5. Papiery wartościowe . . . . .	3,000.—	5. Fundusz zapasowy . . . . .	54,019.64
6. Świadczenia zwrotne . . . . .	10,071.05		
7. Skład gospodarczy . . . . .	1,530.04		
8. Apteka własna . . . . .	29,999.11		
9. Szpital . . . . .	1,745.55		
	<b>Zł. 84,245.53</b>		<b>Zł. 84,245.53</b>

### Rachunek Strat i Nadwyżek

za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1924 roku.

WYDATKI.

DOCHODY.

1. Świadczenia . . . . .	569,719.49	1. Składki Członkowskie . . . . .	723,771.86
2. Wydatki Administracyjne . . . . .	90,725.08	2. Kary . . . . .	969.59
3. Remonty i Instalacje . . . . .	1,735.87	3. Zwroty . . . . .	2,845.27
4. Różne . . . . .	1,292.60	4. Różnica Kuitsu . . . . .	1,096.13
5. Odpisy Amortyzacyjne . . . . .	14,223.11		
6. Fundusz Zapasowy . . . . .	50,986.70		
	<b>Zł. 728,682.85</b>		<b>Zł. 728,682.85</b>

Prezes Zarządu:  
(-) R. Kanenberg.

Dyrektor:  
(-) L. Milewski.

Buchalter:  
(-) T. Nowak.

Zgodność powyższego bilansu oraz rachunku strat i nadwyżek z księgami buchalteryjnymi i dowodami potwierdzamy

Komisja Rewizyjna:  
(-) (-) Z. Fuks, F. Skwarka, R. Hermel, A. Pawełczyk, T. Piechota, J. Dąbrowski.

2706-1

Oryginalne  
**angielskie płaszcze gumowe, firanki, kilimy,**  
galanterję męską, damską i dziecięcą, trzewiki, lakiierki, satyny, zefiry, towary wełniane i półwełniane letnie, **ubrania, suknie i palta gotowe**, naczynia kuchenne i galanterję aluminiową i emaljowaną poleca  
**Spółka Akcyjna Jarmark Łódzki**  
Piotrkowska 44, I i II piętro.  
Własne pracownie konfekcji męskiej i damskiej, bielizny, kolder i kapeluszy wykonują obstalunki w ciągu 2 dni. 865

**JEDWABIE, FIRANKI, KAPY, OBRUSY, KOLDRY** wato we  
**BIELIZNA** damska i wszelkie białawy.  
**Stelzner i Weber**  
Piotrkowska 141.  
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.  
2706-6

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny  
ul. Piotrkowska Nr. 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag " L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 " 12-1 " 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson " M. Wolfson " A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 " 12-2 " 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. Ed. Kunig " I. Szreiber	Od 2-5 " 4-5
Choroby kobiece i akuszeria	Dr. D. Alterman " M. Feldman " H. Rundo	Od 11-1 " 1-2 i od 3-4 " 6-7
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-4,5
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe	Dr. P. Braun " I. Solowiejczyk	Od 10-11 i 1-5 " 4-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay " S. Holenderska	Od 1-2 " 4,6-8
Choroby uszu, gardła i nosa	Dr. M. Klaczkowski " Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 " 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes " M. Reznikowa " B. Czudnowska " N. Kaczenbogen	Od 9-12 " 12-2 i od 8-9 " 2-5 " 5-8

Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. d.

**Porada 3 zł.** 958-1  
Gabinet światłolecznicy (Lampa kwarcowa). Zabiegi i analizy lekarskie. Wizyty w mieście.  
Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. również w niedziele i święta. **Dyżury noone. Pomoc akuszerijna.**

### INFORMACJI

w sprawie najmu will i mieszkań w pensjonatach na  
**Letniskach i Uzdrowiskach**  
udziela „OGNIWO” Łódź, Sienkiewicza Nr. 67 oraz przyjmuje wszelkie zgłoszenia od właścicieli will i pensjonatów. 870-2

### Renomowana cukiernia F. GRYCENDLERA

Piotrkowska 62. Tel. 14-87.  
Poleca na nadchodzące święta Wielkanocne swoje wyroby znane ze swej dobroci jak również czekolady, bombonierki, cukry i t. d. 806-2

### Lombard Akcyjny. LICYTACJA.

Warsz. Okr. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości, Oddział Łódzki, Zachodnia 51, zawiadamia, że dnia 16 i 17 kwietnia 1925 roku odbywać się będzie licytacja za stawów od Nr 4911 do Nr 8500, o ile nie zostaną opłacone do 9 kwietnia 1925 r. Procenty pobiera się z góry naprzód za jeden miesiąc i należy już wpłacać. 284-1

### ZGRABNY BUCIK!!

Męski lub damski najnowszego fasonu z najlepszych skór zagranicznych, kupić można tylko w firmie:  
**Stelzner i Weber**  
Piotrkowska 141.  
2764-6

Dr. **H Szumacher**  
Choroby skórne i weneryczne.  
6-ga Sierpnia 1.  
Godz. przyjść: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-jej 538-1

Dr. med. **D. Frid**  
Choroby wewnętrzne i dzieci.  
Przyjmuje: 12-2 i 6-7 Sienkiewicza Nr. 37. Tel. 24-78. 647-4

### ! I Z O M O L !

PROSZEK W PUDEŁKACH Z SITKAMI  
IZOMOL zabezpiecza od jednego z najgroźniejszych niszczycieli naszego mienia — od MOLI i ich ZARODKÓW.  
IZOMOL oparty jest na najnowszych zdobyciach nauki i wyróżnia się tem od tego rodzaju środków, że nie ogranicza się do samego tępienia moli i ich zarodków, ale zabezpiecza także od osiadania na przedmiotach wszelkiego rodzaju szkodliwych owadów.  
IZOMOL jest zupełnie bezwonnym, nie niszczy i nie brudzi przedmiotów.  
IZOMOL dzięki swym niedosięgniętym własnościom znalazł ogromne zastosowanie w gospodarstwie domowym przy konserwowaniu: futer, dywanów, mebli wyszlifowanych i t. p. oraz w składach towarów i fabrykach wyrobów wełnianych i pluszowych.  
IZOMOL jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i składach farb. 2849-1

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.  
**SALA FILHARMONJI**  
**DZIS** o godzinie 8.30 wiecz. **GRA** po raz ostatni  
**BRONISŁAW HUBERMAN**  
Bilety w kasie Filharmonii. 2852-1

**UWAGA: Kupujcie tylko naczynia kuchenne emaljowe i aluminiowe z hurtowni**  
**Józef Lipski i S-ka**  
Ul. Piotrkowska 83 (w podwórzu).  
Oddział sprzedaży detalicznej, Wólczańska 98. Ceny konkurencyjne. 2867-1

**FABRYCZNY SKŁAD ROWERÓW, MOTOCYKLI I CZĘŚCI DO TAKOWYCH**  
**BRACIA BURNO**  
2830-1  
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 229.  
Ofiarowują rowery męskie i damskie różnych typów, najprzedniejszej krajowej marki „INVENTIA”. Sprzedaż hurtowa i detaliczna na dogodnych warunkach. Ceny konkurencyjne.



Chcesz dobrze i smacznie spać i wstawać z lekka, trzeźwą głową? Używaj stale — jako codzienne pożywienie —  
**SANATOR**,  
naturalną odżywkę z jaj. Utrwalisz swe zdrowie. W każdej aptece i w składzie aptecznym otrzymasz.  
810-1

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

**Lecznica dla przychodzących chorych**  
 przy ul. **Konstantynowskiej, róg Zachodniej** (wejście od ul. Zachodniej 27) telefon 16-44.

Przyjmują następujący lekarze:

**Dr. Bronikowski**, choroby gardła, nosa i uszu od godz. 10-11 i 2-5.

**Dr. J. Dobrowolski**, choroby weneryczne i skóry od godz. 11-12.

**Dr. K. Dobrowolska**, choroby dzieci od godz. 4 i pół do 5 i pół, poniedział. środy, soboty.

**Dr. Golec**, choroby weneryczne i skóry od godz. 9 i pół do 10 i pół, poniedział. środy, piątki.

**Lekarz-dentysta Goebel**, choroby zębów od godz. 11-2.

**Dr. Jastrzębski**, choroby oczu od godz. 10-11 poniedział., środy i piątki

**Dr. Koliński**, choroby oczu od godz. 9-10, wtorki, czwartki i soboty

**Dr. Knichowiecki**, choroby dzieci od godz. 1-2.

**Dr. Kołodzki**, choroby wewnętrzne od godz. 11 i pół do 1 i pół.

**Dr. Misjon**, choroby wewnętrzne od godz. 3 i pół do 4 i pół.

**Dr. Marynowski**, choroby kobiet i akuszerja od godz. 9-10.

**Dr. Pogorzelski**, choroby kobiet i akuszerja od godz. 11-1.

**Dr. Szwanke**, choroby kobiet i akuszerja od godz. 3 i pół do 4 i pół.

**Dr. Smoleński**, choroby wewnętrzne i nerwowe od godz. 2-3, wtorki, czwartki i soboty.

**Dr. Trawiński**, choroby chirurgiczne od godz. 4 i pół do 5 i pół.

**PORADA 3 ZŁOTE.**

**Nowootworzona LECZNICA „ZDROWIE“**  
**lekarzy specjalistów**

przy ul. **Nowomiejskiej 3, (Wschodnia 13)** tel. 37-76

wewnętrzne **Dr. Głbialski** g. 9-11, niedz. 10-11  
**Dr. Kac** „11 1/2-1 1/2, niedz. 11-12  
**Dr. Loevy** „3-5, niedz. 1-2  
**Dr. Kon Henryk** „6-8, niedz. 12-1

dzieci **Dr. Sotowiejszyk Ark.** „8-9 1/2 niedz. 12-2  
 „3-5,  
**Dr. Maszłanka** „9 1/2-10 1/2 (niedz. 10 1/2-12  
 „1 1/2-2 1/2 (10 1/2-12

chirurgiczne **Dr. Prechner** „5-6 1/2, niedz. 8 1/2-10 1/2  
**Dr. Goldman** „3 1/2-4 1/2 niedz. 9-10  
**Dr. Perla** „6 1/2-8 codziennie „11-12 niedz. wtorki i piątki

kobiece **Dr. Aronson** „12-1, niedz. 12-1  
**Dr. Elgerowa** „1 1/2-2 1/2, niedz. 1-2

nosa, gardła) **Dr. Helman** „2 1/2-3 1/2, niedz. 1-2  
 i uszu) **Dr. Rabinowicz** „4-5 1/2, niedz. 10-11

skórne i we- **Dr. Falk** „8-4, niedz. 1-2  
 neryczne) **Dr. Sonnenberg** „11-12, niedz. 11-12  
**Dr. Krausz** „10 1/2-12, (niedz. 2 1/2-4 (1-2

oczne **Dr. Keilson** „6 1/2-8, niedz. 9-11

Rentgenolog **Dr. Keilson** „6 1/2-8, niedz. 9-11

**Porada zł. 5.—**  
 Wizyty na miejscu. Inhalatorjum. Rentgenoterapia. Lampa kwarcowa. Wszelkie analizy. Lecznica czynna codziennie od g. 8 rano do godz. 8 w. w niedzielę od g. 8 rano do g. 2 po poł.

**NIE KUPUJECIE MEBLI**  
 zanim odwiedzicie magazyn mój, zaopatrzony w **WIELKI WYBÓR MEBLI**

Komplety: sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyncze: szafy łóżka, otomany, lustra i t. d. 745-1

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!  
 Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo tanich cenach. Daję również na wypłatę ratami miesięcznymi.

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.

**L. NASIELSKI** Piotrkowska 9, (1-sze piętro, front).

**PLUSKWY**  
 i ich zarodki wytępić można tylko płynem „Parasitos”

Do nabycia w składach aptecznych, aptekach i składach farb. 850-2

**Na święta Wielkanocne**

Polecam w wielkim wyborze **Amielskie gramofony** jak również skrzypce, mandoliny, gitary i t. d. po znacznie niższych cenach.

Najnowsze płyty gramofonowe do tańca nadeszły.

**Alfred Lessig, Nawrot 22**

Reperacja wszelkiego rodzaju szybko i tanio.

**TYLKO 048-1**  
**w „Najtańszem Źródle”**  
 może się każdy elegancko urządzić za minimalną sumę na bardzo dogodnych warunkach.

**WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE:**  
 Kompletne sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz **pojedyncze meble o 20% taniej.**

Lustra i krzesła wiedeńskie po cenach fabrycznych.

**Uwaga:** Mój długoletni magazyn mebli został teraz przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 9 na **Górny Rynek przy ulicy Rzgowskiej 2 (obok kina).**

**F. NASIELSKI**

**WSZYSCY** mogą natychmiast otrzymać na raty i dogodnych warunkach **wszelką manufakturę „Wygoda pol”**

Łódź, ul. **Konstantynowska 3** (w podwórzu).  
 Uwaga! raty: tygodniowe, dwutygodniowe i miesięczne. 840-1

**LAKIERKI SKOROCZODY SANDAŁKI DOMOWE PANTOFLE**  
 od 4 złotych

hurtowo i detalicznie **Ogrodowa 2** poleca **Fabryka Obuwia** róg Nowomiejsk. **W soboty sklep otwarty.**

**Zakład zduński Jakób Biały**  
**Łódź,**  
 Piotrkowska Nr. 130, w podwórzu.  
 Przyjmuje do wykonania wszelkie roboty w zakresie zduństwa wchodzące na składzie gotowe kucharki. 30-1

**Z Miejskiej Galerji Sztuki.**  
 Mardi 7 Avril à 8 h. 1/2 du soir  
**Conférence sur Anatole France**  
 — Sa vie et son oeuvre —

La Conférence sera donnée en langue française par M. le Professeur L. Duffort, Docteur ès Lettres (de France), directeur des Ecoles Berlitz.

Cartes d'entrée à 5, 3 et 2 Złoty, tous les jours de 10 h. du matin à 10 heures du soir à la caisse de la „W Miejskiej Galerji Sztuki” et le soir de la conférence à l'entrée. 324-1

**Ogłoszenia drobne**  
 Po 10 groszy za wyraz.  
 Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

**NIE BYWAŁO JESZCZE W ŁÓDZI**  
**Biały Tydzień**  
 w sposób zagraniczny.

Bez obowiązku kupna prosimy obejrzeć naszą wspaniałą wewnętrzną dekorację.

**Kilka przykładów naszych tanich cen.**

<b>Firanki haft.</b>	<b>11.50</b>	<b>Eleg. palta damskie</b>	<b>65.—</b>
<b>Obrusy</b>	<b>7.25</b>	nowe, fasony 95.—85.—75.—	
<b>Prześcieradła</b>	<b>575 4.50</b>	<b>Palta damskie</b>	<b>28.—</b>
<b>Ręczniki</b>	<b>245 1.75</b>	po cenach reklam. 48.—38.—	
<b>Serwetki</b>	<b>1.— 45 gr.</b>	<b>Garnitury</b>	<b>55.—</b>
<b>Skórzawki</b>	<b>50</b>	z angielsk. materj. 75.—65.—	
<b>Chusteczki</b>	<b>30.—25.— 22</b>	„prima boston 125.—115.—	<b>85.—</b>
		„gabardiny 160.—	<b>150.—</b>
		<b>Spodnie</b>	<b>18.—</b>
		w paski	
		kamgarnowe 38.— 52.—	<b>28.—</b>

Nansuk, Si eszia, Shirting Madapolam po cenach fabrycznych.

**Szmechel i Rozner, Sp. Akc.**  
 Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

**Dr. med. F. Skusiewicz**  
 ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne.  
 godz. przyjęć od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

**Papier pakowy**  
 do wszystkich celów po cenie fabrycznej poleca A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55. Tel. 1. 3-54 i 3540. 7-8-3

**Dr. J. M. Haltrecht**  
 Akusz. i choroby kobiece.  
 Przyjm. od 10-11 i 4-6.  
**Piotrkowska 26.**  
 2535-1

**KLINIKA**  
 Tel. 13-57. 10 OGRODOWA 10 Tel. 13-57.

**Położniczo-Ginekologiczna.** | **Chirurgiczna.**

**Dr. med. Szariota Elgerowa** | **Dr. med. Michał Kantor**  
**Dr. Reitter-Kurjańska**  
**Dr. med. Juljusz Baum**

**AMBULATORJUM**  
 Dr. Reitter-Kurjańska — choroby kobiece 11 — 12  
 Dr. med. Szariota Elgerowa „ 1 — 2  
 Dr. med. Juljusz Baum „ 5 — 6  
 Informacje od 5-ej do 7-ej. 152-5

**LUSTRA**  
 Ceny fabryczne. Na raty.

**WYTWORNIA LUSTER I SZLIPIERNIA SZKŁA**  
**JULJUSZA 20.**

**Nauka i wychow.**  
 buchalterji podwójnej i korespondencji polskiej i niemieckiej uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji. — Cegielniana № 71, lewa oficyna, 5-e piętro—prawo. 826-1-n

niemieckiego koł. i respondencji handlowej, literatury, konwersacji udzielam. Skwero-wa 12 m. 15. 2-65-7-n

nauczycielka z praktyką udziela lekcji języka niemieckiego Oferty pod „Nauczycielka”. 35 1 n

student udziela ma-dematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego № 96-3, sublokator, godz. 7, 516-2-n

student Uniwersy-tetu Jagiellońskiego, rutynowany korepetytor, udziela lekcji. Wiadomość: Gdańska 35 m. 7. 854-1-n

**Kupno i sprzedaż**  
 Na raty kapelusze najnowszych fasonów. Bon-Ton, Pomorska 25. 10-10k

Na raty obuwie najnowszych fasonów. Bon-Ton, Pomorska № 25. 194-10-k

phonata angielskie, robocze, szory oraz pasy transmisyjne z najlepszej skóry. Ceny niskie. Skarżyński, Kilińskiego № 201. 708-5-k

po sprzedaniu łóżka z materacem białym. Aleja Kościuszki 69, u dozorcy. 856-1-k

meble na raty, gwarancja kilkoletnia, odświeżanie, zamiany, kredens pokojowy, umywalka z lustrem, biurka Stolarnia, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 47-1-k

na wypłatę Damskie, męskie koszule, pończochy, skarpetki, reformy, krawaty, swetry, chusteczki. Nie odkładajcie na ostatnie dni. Leon Rudaszkiewicz, Kilińskiego 44. 552-10 k

najlepsze i najtańsze firanki sprzedaje tanio fabryka firanek. Hurt i detalicznie. K. Szulc, Kilińskiego № 162. 854-1-k

najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rosen, Piotrkowska № 88. 859-1-k

**Interesy handlowe**  
 plac 80x80 lokci w Juljanowie do sprzedania. Wiadomość: Napiórkowskiego 42 m. 8. 792-5-h

anio do sprzedania 5 place, przy ul. Wiznera. Wiadomość: ul. Wiznera № 19, Kaczmarek. 857-1-h

**Wielka wyprzedaż Kapeluszy, Czapek**  
 i różnych towarów galanterijnych.  
 Wypożyczam cylindry po niskich cenach.  
**G. Cwajghaft**  
 Górny Rynek Napiórkowskiego 4 2714-1